

# Agregatem w suszę



Tomasz Bujak  
Zdjęcia: firmowe, autor

**Rolnictwo biodynamiczne różni się zdecydowanie od tradycyjnego, ale łączy je jedno – problemy z brakiem wody. Skutki suszy można jednak łagodzić, stosując m.in. odpowiednią uprawę gleby.**

Właśnie dobrze dobrany park maszynowy okazał się pomocny w uprawie oszczędzającej i tak już mocno nadwyżęzone, ni-

było bardzo mało śniegu i zbyt małe ilości deszczu, co wpłynęło na znaczne obniżenie wód gruntowych. Or-

orka jest nie tylko bardzo kosztownym zabiegiem, ale również wysusza glebę. Zużycie paliwa na jeden taki zabieg oscylowało około 40 l/ha. – *Mamy taką zasadę, aby zużywać jak najmniej energii, szczególnie z paliw kopalnych. Dlatego ograniczyłem wykonywanie orki na rzecz płytkiego spulchniania gleby. Taki zabieg pochłania zaledwie 10 l paliwa na hektar* – mówi Huisman.

Rozrzucane kilkanaście tysięcy ton kompostu to niejedyny nawóz i niejedyna materia organiczna wprowadzana do gleby. Poza nią corocznie rozlewana na polach jest gnojowica, w bardzo niewielkich ilościach, bo zaledwie 5 tys. m<sup>3</sup>. Jest ona jednak także elementem wprowadzającym do gleby korzystne drobnoustroje oraz wodę i masę organiczną. – *Gleba musi być wzbogacana w materię organiczną, z niej tworzy się humus, a on jest jak gąbka i bardzo chłonie wodę. Gdy w glebie nie ma próchnicy, to woda się długo nie utrzyma. Tej próchnicy zbyt wiele nie mamy, dlatego trzeba było próbować zmieniać sposób uprawy gleby* – tłumaczy Sebaastian Huisman.



*Aby zapobiegać ucieczce wody z gleby, ograniczono w gospodarstwie orkę, głównie na rzecz uprawy agregatem Väderstad TopDown 500.*

skie zasoby wody w glebie w zeszłym roku. Tak uważa **Sebaastian Huisman**, członek zarządu gospodarstwa Spółki Rolniczej Juchowo, zajmującego się biodynamiczną uprawą głównie zbóż oraz owoców, warzyw i ziół. W gospodarstwie liczącym ponad 1800 ha znajdują się również łąki i pastwiska, bo prowadzi się w nim chów bydła.

Ponadto uprawiane są m.in.: pszenica, orkisz, gorczyca, uprawy nasienne zbóż i traw, koniczyna, mieszanki traw i buraki pastewne. Dla zapewnienia dobrej penetracji gleby i zachowania jej w bardzo dobrej kulturze uprawiane są wielogatunkowe mieszanki motylkowych, a na potrzeby karmienia krów zbierane są siano i buraki pastewne.

## Humus jak gąbka

Gospodarstwo kierowane przez Sebaastiana Huismana odczuwa niedobory wody. W ostatnich dwóch latach

orkisz plonujący normalnie na poziomie 2,5 t/ha w tym roku dał plon 1,3 t/ha. Dlatego w celu ograniczenia wpływu suszy na plony gospodarstwo buduje zbiorniki wodne. Służą nie tylko jako rezerwa wody, ale również podnoszą – poprzez podsiąkanie – poziom wody gruntowej i pozwalają na zmianę mikroklimatu.

Gospodarstwo produkuje rocznie ok. 13-16 tys. t kompostu, który trafia na jego pola. Choć jest on przysłowiową kroplą w morzu potrzeb, wystarcza go na tyle, aby stymulować rozwój mikroflory i mikrofauny glebowej. To z kolei pozwala na rozwój i przyrost warstwy ornej oraz najważniejszego w niej – humusu. To ważny element strukturotwórczy w glebie, choć równie ważna jest jej mechaniczna uprawa.

W gospodarstwie jeszcze kilka lat temu stosowano uprawę płużną, praktycznie na całej powierzchni. Obecnie jest ona wykonywana tylko sporadycznie. Okazało się, że

## Lepszy park maszynowy

– *Aby poznać skalę problemu suszy, muszą zaznaczyć, że mam nie najlepsze gleby, III i IV klasy i do tego dość suche.*



*Jedną z roślin, która bardzo mocno odczuła braki wody, jest orkisz. Zamiast plonu 2,5 t dał zaledwie 1,3 tony z hektara.*